

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

WYDAWCA: LUDOWE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . kor. 6.—
Z dostawą do domu kor. 7.50
Na prowincyi mies. . kor. 7.50
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadstawy za wiersz nonp. 2 h.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.
Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
40 hal.

Projekty konstytucji polskiej.

Warszawa. 21 lutego. (Tel. wł.). Komisja konstytucyjna otrzyma prawdopodobnie następujące projekty konstytucji dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: 1) projekt prof. J. Buzka, który wychodzi z założenia, że Polska będzie państwem federacyjnym w rodzaju republiki szwajcarskiej, 2) projekt opracowany w biurze konstytucyjnym prezydium rady ministrów,

przewidujący ustrój Polski według wzoru republiki francuskiej, 3) drugi projekt biura konstytucyjnego, ujmujący ustrój Polski, jako republiki ludowo-demokratycznej, 4) projekt St. Grabskiego, 5) projekt związku polskich posłów socjalistycznych. Projekty mają być niedługo skierowane do komisji konstytucyjnej dla dyskusji i szczegółowego opracowania.

Odwet Francji.

Berno. 21. lutego. (Pat.) W senacie francuskim oświadczył Lebrin, minister dla okolic Francji, zniszczonych przez Niemców.

Od końca marca będzie już 170 000 jeńców niemieckich pracowało w zniszczonych okolicach francuskich. Zorganizowani w kompanie pod dowództwem specjalistów będą wykonywali roboty pod przewodnictwem żołnierzy francuskich, którzy powrócili z niewoli niemieckiej. 2 200 samochodów ciężarowych nie-

mieckich będzie użytych do dowożenia żywności w zniszczonych okolicach Francji.

Francja zażądała również, by Niemcy zwrócili Francji 960 000 sztuk bydła rogatego, które przed zajęciem okęgów francuskich przez Niemców znajdowały się na tem terytorium.

Senat przyjął jednomyślnie porządek dzienny, w którym między innymi wzywa rząd do poczynienia według możliwości starań celem odbudowy zniszczonych okolic.

Bolszewicy pragną nawiązania stosunku z koalicją.

Paryż. 20 lutego. (Pat.) Wedle doniesienia „L'Humanite“, bolszewicy kilkakrotnie zgłaszali się do prezydenta Wilsona i ententy z propozycją rokowań pokojowych. Na propozycję konferencji na Wyspach ksążących, bolszewi-

cy odpowiedzieli pierwsi spośród wszystkich rządów rosyjskich, że jej nie odrzucają. Oświadczyli oni także, że najchętniej przyjmą misję angielską, której przyjazd do Rosji zapowiedział „Manchester Guardian“.

Depesze.

Odezwa Rady Delegatów Robotniczych.

Warszawa. 23 lutego. Z powodu oświadczenia ministerstwa pracy w sprawie pomocy dla bezrobotnych, Komitet wykonawczy warszawskiej Rady Delegatów Robotniczych wystosował odezwę, która protestuje „przeciwko hamowaniu przez rząd akcji zapomógowej dla bezrobotnych, oraz przeciwko wstrzymywaniu przez atrykantów wywalczonych odszkodowań“.

Niemcy nie wejdą w skład Ligi narodów jako równouprawnieni.

Monachium. 19 lutego. (Pat.) Genewski korespondent „Münch. Neueste Nachrichten“ zapytał prof. Heren, czy Niemcy będą przyjęci do Związku narodów jako równouprawnieni. Profesor Heren odmówił wszelkiej odpowiedzi na to.

Hindenburg nie może się pogodzić z feroznością.

Berlin. 20. lutego. (Pat.) Odpowiadając na pismo władz niemieckich w Gdańsku, Hindenburg wysłał telegram, w którym powiada: „Mogą panów zapewnić, że co do mnie, uczynię wszystko, aby to miasto nie oderwano od państwa niemieckiego“.

Przyjaciele przeciw sobie.

Lozanna. 21 lutego. (Pat.) Dziennik paryski

„L'Avenir“ pisze: Berliński „Localanzeiger“ doniósł, że główna kwatera niemiecka została przeniesiona do Kołobrzegu, skąd marszałek Hindenburg zamierza podjąć operacje wojskowe przeciw bolszewikom. Natomiast korespondent dziennika Times telegrafuje z Helsingsforsu, że marszałek Ludendorff został doradcą wojennym Trockiego.

Sytuacja wojenna dnia 23. lutego 1919

Biuro prasowe podaje:

Położenie pod Lwowem i Gródkiem niezmiennione, w pomniejszych utarczkach utrzymaliśmy wszystkie nasze stanowiska.

Pod Lwowem popołudniu wymiana strzelców artyleryjskich i utarczki patrolowe.

Anglicy w Wiedniu.

Jak wiadomo, przybył do Wiednia oddział wojska angielskiego. Przywiózł on z sobą własną żywność i własnych żołnierzy. Tłumy publiczności zbierały się przed szkołą, w której umieszczono Anglików, by ich zobaczyć i to, co oni jedzą. Wielkimi oczyma śledzili, jakie to Anglicy dobre zjadają rzeczy. I wraz cała prasa uderzyła na alarm: „gdzie to te czasy, kiedy i myśmy tak jedli“. I piszą pod adresem koalicji czule westchnienia: „czy nam też koalicja przysła żywność?“

Wobec twardej rzeczywistości znikł sen o władztwie nad światem.

Z SEJMU

W uzupełnieniu naszego sprawozdania podajemy następujące szczegóły:
Oświadczenie

Naczelnika Państwa Piłsudskiego.

Wysoka Izbo! Z chwilą, gdy losy w ręce moje oddały ster odradzającego się państwa polskiego, postawiłem sobie jako zasadniczy podstawowy cel moich rządów zwołanie Sejmu Ustawodawczego do Warszawy. W wielkim chaosie i rozprężeniu, które ogarnęło po wojnie środkową i wschodnią Europę, chciałem właśnie z Polski uczynić ośrodek kultury, w którym rządzi i obowiązuje prawo. Wśród olbrzymiej zawieruchy, w której miliony ludzi rozstrzygały sprawy jedynie gwałtem i przemocą, dążyłem, by właśnie w naszej ojczyźnie konieczne i nieuniknione tarcia społeczne były rozstrzygane w sposób jedynie demokratyczny, za pomocą praw, stanowionych przez wybrańców narodu.

Główne to zadanie moich rządów nie łatwe było do rozwiązania. Nie jest bowiem łatwe utrzymać spokój wśród szalejącej burzy, wśród ogólnej niepewności i chwiejności instytucji i urządzeń ludzkich. Nie łatwo było utrzymać i wojsko, rządząc bez dostatecznych środków materialnych i technicznych, rządząc podczas wojny, która rozgorzała na wszystkich naszych granicach. To też uważam za swój przyjemny obowiązek podnieść tu z wdzięcznością pracę tych, którzy mi ciężkie zadanie ułatwili i dopomogli szczęśliwie je rozwiązać.

Składam moje podziękowanie wszystkim moim najbliższym pomocnikom cywilnym i wojskowym. Zgodnie z tym zasadniczym celem i głęboko przekonany, że w Polsce XX wieku

źródłem prawa może być jedynie Sejm,

wybrany na podstawie demokratycznej, obu rządów, które do życia powołałem, stawiam jako główny warunek, żeby uznawały się za rząd jedynie tymczasowy i pracę swoją poświęcały tylko załatwieniu konieczności państwowych i by nie regulowały zasadniczych spraw życia politycznego i społecznego zapomocą dekretów, nie uświęconych uchwałą wybrańców naszych. Również zgodnie z tym celem całe wojsko polskie, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, złożyło jednobrzmiące uroczyste ślubowanie, że się podda wszystkim prawom, wynikającym z uchwał i postanowień Sejmu. Oczywiście razem z całym garnizonem warszawskim złożyłem to ślubowanie 13. grudnia z. r. Pomimo wszelkich przeszkód udało mi się zasadniczy cel moich rządów osiągnąć i zebrać w Warszawie pierwszy Sejm polski w warunkach spokojnych, nie przeszkadzających jego pracy. Uważam, że po jego ukonstytuowaniu się rola moja jest skończona.

Jestem szczęśliwy, że posłuszny swojej żołnierskiej przysiędze i swoim przekonaniom, postawić mogę do dyspozycji Sejmu swoją władzę, którą dotychczas w rządzie piastowałem. Oświadczam niniejszem, że składam mój urząd naczelnika państwa w ręce marszałka Sejmu. Jeszcze raz dziękuję Panom. (Ożywione okla-

ski i brawa. Okrzyki: Niech żyje Piłsudski. Długotrwała owacja).

Wygłosiwszy deklarację, Naczelnik Państwa opuścił salę.

Następnie **jednomyślną uchwałą** Sejm postanowił powierzyć z powrotem władzę Naczelnika Państwa **Józefowi Piłsudskiemu**.

Gdy Piłsudski ponownie zjawił się w sali obrad, posypał się ze wszystkich galeryi prawdziwy deszcz kwiatów.

Piłsudski przyjmuje władzę.

„Z głębokim wzruszeniem dziękuję za ten zaszczyt i za uchwałę, którą powierzacie mi znów panowie swoją władzę, którą p. zed chwilą złożyłem w wasze ręce. Uważam bowiem to za **wielką nagrodę całego mojego życia ciężkiej, nieraz bardzo ciężkiej pracy**. Nie mogę jednak ukryć wobec panów, że postanowienie wasze stało się w sprzeczności z moimi najserdeczniejszymi planami i zamiarami. Uważałem, że ja z moją naturą czynną i moim, przynajmniej otwarcie do wady, uporem litewskim, moją względnie małą ustepliwością w zawitych i trudnych i specjalnie drażliwych sprawach politycznych, mało się nadaje do spełnienia urzędu, który ma charakter przede wszystkim polityczny. Z chwilą więc, gdy udało mi się spełnić zadanie główne naczelnika rządu, zwołać Sejm, miałem zamiar wszystkie swoje siły i całą swoją energię poświęcić jedynie i wyłącznie sprawom, które uważałem dla siebie za odpowiednie t. j. **sprawom wojskowym**. Jako żołnierz, posłuszny stałem wobec postanowienia waszego, którzy reprezentujecie tutaj całą ojczyznę.

Przyjmuję ten urząd, który wy swoim postanowieniem mnie oddajecie,

lecz przy tem zaufaniu ułatwiecie mi zniesienie tego ciężaru, który na barki moje włożyliście. Chciejcie wierzyć, że razem ze Sejmem dokonam wykonania tego testamentu, który nam przez przodków, jęczących w niewoli, został przekazany.

Stworzyliśmy Polskę wolną i niepodległą, ale Polska ta tęskni do ostatniego słowa, które w tym testamencie jest napisane: **do Polski istotnie zjednoczonej**. (Burzliwe oklaski i brawa, długotrwała owacja). Chcę wierzyć, że przy pomocy panów, przy pomocy całego Sejmu, uda się tę sprawę, która wydaje się narażoną na bardzo ciężką, z tryumfem i sławą dla Polski załatwić. Jeszcze raz dziękuję panom. (Żywe oklaski i brawa. Okrzyki: Niech żyje Piłsudski! Długotrwała owacja).

Uznanie dla rządu Moraczewskiego.

Następnie zabrał głos **prezydent ministrów Paderewski**, który o rządzie Moraczewskiego w ten sposób się wyraził:

W trudnych zaiste warunkach obejmowałem władzę od poprzednika mego, pana Moraczewskiego. O działalności jego wypowiedziałem się już gdzieś indziej. Dziś przyjrzymy się tej pracy i tej działalności obywatelskiej zbliska. Zbadawszy wiele zarządzeń, ustaw, dekretów, poczuwam sobie za obowiązek stwierdzić stanowczo, że

poprzednicy nasi pracowali według możliwości i sił, według sumienia i według najlepszej woli.

Niechęć, brak patriotyzmu tych, co kuferkom, skrytkom i sakiewkom więcej, niż Rzeczypospolitej ufając, na pożyczkę państwową nie zapisywali i, powiedzmy otwarcie, dotychczas wytrwale i karygodnie nie zapisują (oklaski i burzliwe okrzyki: **zmusić ich!**) podkopały kredyt wewnętrzny poprzedniego rządu.

Mowa ministra skarbu.

Następnie zabrał głos min. skarbu **Englich** i przedłożył **expose skarbowe**.

Ministerstwo wypracowało przypuszczalny plan dochodów i rozchodów na pierwsze półrocze roku 1919. Według niego przedstawiają się na to półrocze rozchody ogólną sumą **1.600.000.000 marek**, zaś z uwzględnieniem wydatków nadzwyczajnych **1.700.000.000 marek**, dochody zaś w sumie **600.000.000 marek**.

Zestawienie nie obejmuje byłego zaboru austriackiego i pruskiego, które dotąd rządzą się

autonomicznie a rząd centralny przychodzi im tylko z pomocą przeważnie w formie gwarancji pożyczek. Niekorzystny wynik budżetu tłómaczą **wydatki na siłę zbrojną, na wsparcia dla bezrobotnych, na koszty robót publicznych, oraz niedoskonały jeszcze system podatkowy**, który ulegnie zasadniczej reformie. Ostateczny budżet będzie przedłożony w najbliższym czasie. W dziedzinie podatków zastał rząd stosunki chaotyczne. W obu okupacjach zatrzymano na razie różnorodne systemy, aby nie wprowadzić zamętu. Na razie rząd rozwinął starania, aby stworzyć **nowe źródło dochodów**.

Musimy się trzymać jedynie słusznej zasady: **Im więcej masz, tem więcej dasz**. Rząd wprowadzi podatek od przyrostu wartości.

Ma być stworzoną sobna dyrekcyja **monopolu wódeczanego**. Minister nie chce przesądzać, czy uzyskanie dochodów z cukru i węgla nastąpi w sposób monopolu czy też podatku konsumcyjnego. Dalszym źródłem dochodu będzie tytoń.

W dziedzinie cel dopiero warunki kongresu pokojowego ustalające granice dadzą podstawę odpowiedniej polityki, lecz rząd zaprowadzi tymczasową politykę celną.

Minister omawiał następnie

sprawę nowej monety,

którą nazwano „lechem“. Sama nazwa monety nie załatwia sprawy systemu monetarnego ani konwersyi marek i koron i rubli na lechy. Projekt, który będzie niebawem przedłożony, przewiduje ten sam stosunek do złota, na którym oparty jest frank. Ze sprawą waluty łączy się **sprawa utworzenia banku polskiego**, jako centralnej instytucji finansowej.

Konieczne, wielkie inwestycje, sięgające miliardów, które winny znaleźć wyrównanie w **odszkodowaniach wojennych**, będą wymagały kredytowych operacji i to przeważnie zagranicznych. Opłaca się one jednakże sownie, gdyż uruchomią dziesiątki tysięcy warsztatów pracy i ułatwią wykorzystanie bogactwa kraju. Fundusze muszą być uzyskane tembardziej, że do dnia 30. czerwca roku bieżącego niedobór administracyjny wyniesie przeszło jeden miliard marek.

W byłym zaborze rosyjskim jest w obiegu 3 do 4 miliardów marek, w Galicyi 4 miliardy koron w byłym zaborze pruskim mniej więcej tyle samo, co w kongresówce. **Pieniądzy tych nie chce znaczna część posiadaczy oddać państwu. Jest to sprzeniewierzenie się najważniejszemu obowiązkowi**. Pożyczka zapisana w listopadzie roku ubiegłego dała wynik **nieleświe około 275 milionów marek**. (Gdzież te miliardy z Poznańskiego? *Red.*) Obojętność społeczeństwa pod tym względem jest równoznaczna z wydaniem życia i mienia własnych braci na łup nieprzyjaciela.

W porozumieniu z konwentem seniorów oświadczył marszałek, że we wtorki, środy, czwartki i piątki odbywać się będą posiedzenia komisyjne, zaś soboty i poniedziałki będą przeznaczone na plenarne posiedzenia. Następne posiedzenie odbyło się w sobotę.

O honor żołnierza polskiego.

Otrzymałmśmy następujący list:

Wojsko polskie to chluba i siła narodu, to kość z kości naszej, toteż zżumiają jest miłość, jaką żołnierza polskiego otacza, z jaką — w miarę możliwości — stara się ciężką jego dolę osłodzić. W wojsku polskim ma z nas niema każdy kogoś sercu drogiego, więc z dumą i radością przyjmujemy do wiadomości każdą zaszczytną wzmiankę o działalności naszych żołnierzyków! Z drugiej jednak strony radziłyśmy zachować mundur narodowy wolny od plam wszelkich i dlatego najsurowiej wystąpić nam należy przeciw wykroczeniom jednostek!

Ongdaj spotkałem u zbiegu ulic Pełczyńskiej i Supełskiego większą gromadkę żołnierzy, którzy chórem zaintonowali pieśń tak ordynarną, jakiej nie odważyłby się publicznie zaśpiewać nawet lwowski „andrus“.

Czyż żołnierze ci nie czują, że postępowa-

niem takim hańbią sami siebie i plamą mundur, który mają zaszczyt nosić?

Przeciw takiemu postępowaniu powinna jak najsilniej wystąpić ta olbrzymia większość Żołnierza Polskiego, dla której mundur polski jest świętością, której **bezkarnie kłaść nie wolno!**

Kiedy jesteśmy przy żołnierzu polskim, niech mi wolno będzie poruszyć jeszcze **sprawę wart honorowych**. Jeżeli już one podczas wojny istnieją, dlaczego stosuje się do nich regulamin pruski? W wojsku austriackim nosił żołnierz karabin zawieszony na rzemieniu i wolno mu było spacerować na przestrzeni kilkunastu roków, zachowywał więc pewną swobodę ruchów, co w czasie niesprzyjającej pogody było nie bez znaczenia.

Kronika polityczna.

Ofensywa czeska? Do Krakowa nadeszły wieści o podjęciu kroków zaczepnych przez wojska czeskie na froncie śląskim.

Rada Narodowa Cieszyńska opuściła Cieszyn i schroniła się do Bielska, zmuszona do tego gwałtami czeskimi.

Umowa polsko-rumuńska. Warszawskie pisma donoszą, że Polska zawarła ważną umowę prawnopolityczną z Rumunią.

O federacyę Polski z Litwą i Estonią. W Warszawie odbyło się onegdaj zebranie, na którym, po referacie W. Wakara, uchwalono rezolucyę w sprawie nawiązania stosunków z przedstawicielstwem Łotwy i Estonii w celu doprowadzenia do skutku związku państwowego tych krajów z Polską.

Do Poznania przybyła misya koalicyjna w celu przeprowadzenia zawieszenia broni między Polakami a Niemcami.

Ambasador amerykański dla Polski. Komisya senatu pracuje nad projektem dyplomatycznym w sprawie mianowania ambasadorów amerykańskich dla Polski i Czecho-Słowaków.

Delegaci koalicyi złożą dnia 1. marca na uroczystym posiedzeniu Sejmu polskiego oświadczenie w imieniu koalicyi.

Większość postów socjalistycznych w Austrii. Socjaliści będą mieli w zgromadzeniu narodowym większość, bo mają 82 mandatów na 160.

3 chwili.

„Stronnictwo rządzące“.

Narodowa demokracja, jako „stronnictwo rządzące“ (tak się przechwalało onegdajsze „Słowo Polskie“), nie życzyło sobie powołania Piłsudskiego w charakterze naczelnika państwa. Robiła, co mogła. Wysunęła marszałka Sejmu, jako tego, który ma objąć to stanowisko dlatego na marszałka forsowała Trąmpczyńskiego. Chcieli mieć w swym ręku władzę ustawodawczą i wykonawczą.

Tym projektem wywołali oburzenie niemal wszystkich stronnictw politycznych.

Wpadli na inny pomysł.

Niech nami rządzi prymas Rzeczypospolitej, arcybiskup gnieźnieński. Tradycya narodowa, piękne karty z dziejów naszych przemawiają...

Groziło im ośmieszenie się. Zaczęli się cofać, aż wkońcu bez zastrzeżeń zgouzili się na... Piłsudskiego.

Stronnictwo rządzące w Polsce potrzebuje na gwałt nominatów ze wszystkich kresów, bo z rządzeniem jakoś krucho.

▽ **NADESLANE.** ▽

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

DENTYSTA

85-1

Dr. Jakób Offe-Owiński
pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 12.

3 tamtej strony frontu.

Czy Polacy pełnią służbę w urzędach ukraińskich?

Sekretariat ukr. postawił termin złożenia przysięgi urzędowej do 20. grudnia, następnie przesunął termin do 1. stycznia. Z małymi wyjątkami polscy kolejarze, urzędnicy, profesorowie, nauczyciele, itd. odmówili złożenia żądanej rot przysięgi. Wobec tego oddalono ich i pozabawiono posad.

Przed 1. stycznia Polacy pełnili służbę, o ile ich nie usunięto, robiąc miejsce niekwalifikowanym po największej części siłom ukr. narodowości.

Najdzielniej spisują się kolejarze.

Warsztaty reparacyjne w Stanisławowie i w Stryju stoją nieczynne z powodu wstrzymania się od pracy polskich robotników. W Tarnopolu stoi 23 maszyn kolejowych zepsutych, w Krasnem 7—8, których niema komu naprawić. Na głównych liniach kolejowych kursuje po jednej maszynie.

Maszynista Tauletz odmówił prowadzenia pociągu, gdy się dowiedział, że ma wieść amunicję do Barszczowic pod Lwów. Został aresztowany na miejscu, dopiero na interwencję urzędników kolejowych Polaków — uwolniono go. Kasę kolejową w Krasnem od kasjera Mühlera (Polaka) odebrał 31. grudnia z r. niższy urzędnik kolejowy z Bělca — Pruszyński (ukraińiec).

Wszędzie na stacjach nieopisany brud.

W stronę Ławocznego ze Stryja odchodzi pociąg co 2 lub 3 dni.

W Borysławiu mają funkcjonować tylko dwie kopalnie.

„Ochrańa“.

Na stacji w Ławocznem funkcjonuje tajny aparat szpiclowski, który jest tak potężny, że aresztuje, internuje podróżnych, mających najlegalniejsze papiery nawet od sekretariatu, jeśli który z nich wyda się takiemu agentowi „podejrzany“.

Kara cielesna.

Jednemu z maszynistów kolej. w Tarnopolu zepsuła się maszyna. Komenda dworca kazała mu wymierzyć 25 nahańek. Wzburzeni kolejarze wysłali deputację do sekretarza kolejowego Myrona. Ów miał podobno zakazać wojsku mieszania się do spraw kolejowych.

Śmieszne barbarzyństwo.

W Stryju obaliło wojsko pomnik Kilińskiego, a w gmachu Sokoła wybiło wmurowaną tablicę z orłem polskim. (D. n.)

O czem mówiono na II. sesji Ukraińskiej Rady narodowej.

Jak już donieśliśmy 4 lutego rozpoczęła II. sesja Ukr. Rady Nar. pod przewodnictwem Dr. Petrusiewicza. W obradach uczestniczył Dr. Koronosz, zbiegły z obozu internowanych w Dabiu (koło Krakowa).

Petrusiewicz przyznał, że walka o Lwów kosztuje Ukraińców wielkie ofiary. Armia cierpi liczne niedomagania. W wielu powiatach panuje głód.

Dr. Hołubowicz, prezes państw. sekretariatu, zaznacza konieczność walki, dopóki istnieje inwazyja polska (?) i rumuńska, dopóki Ukraina węgierska nie złączy się z nami. Odpiera zarzuty, jakoby Ukraińcy źle się obchodzili z jeńcami. Odczytał też manifest połączenia Ukrainy. W końcu wspominał o przygotowaniu ustaw w kwestii reformy agrarnej.

W dyskusji przemawiali: Dr. Lew Baczynski, Omelian Popowicz, J. Terszakosec, M. Petryckij, Lew Lewicki, Dr. Maritezak, Dr. M. Paczowski i inni. J. Makus był zdania, że reformę agrarną załatwić należy po wojnie. Dr. Maritezak pragnął powołania Polaków i Żydów do służby wojskowej poza frontem. Dr. Baczynski wytykał biurokracizm austriacki, który panuje w republice zachodnio-ukraińskiej. Ks. Onyszkiewicz poruszył sprawę wymiany internowanych przez jakąś zagraniczną komisję.

Eccha.

ROZCZULAJĄCA OFIARNOŚĆ WARSZAWSKA.

Nasza brać do usługi dla kraju gotowa:

A. tańczył aż do rana na ubogich Lwowa,
B. na skarb inwalidów spił się znakomicie
I nazajutrz, iż srodze był przy apetycie,
Zjadł obiad smakowity na głodu ofiary,
(Węgrzyn mocno był drogi, ale za to stary),
C. aż pękał ze śmiechu na leki dla dziatwy
Słowem: rodak do czynu pilny jest i łatwy.

(Warszawska „Mucha“)

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 24. lutego.

Linia telefoniczna międzymiastowa przerwana, wskutek czego nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

Członkowie misji we Lwowie. Członkowie misji w wolnych od codziennych zajęć chwilach byli w sobotę i niedzielę na przedstawieniu w teatrze miejskim, a w niedzielę w południe na poranku muzykalno-wokalnym urządzonym przez Panie z Tow. ochrony ziem. Komites Pań z Panią baronową Gostkową na czele dołożyli starań, tak iż goście wynieśli najmiłsze wspomnienie.

Niedobór w budżecie Lwowa wynosi 5,930 000 koron! Z zestawienia budżetu gminy m. Lwowa na rok 1918/1919 okazuje się niedobór w sumie 5,930.000 K. Pokryć go istotnie trudno miastu, tak straszliwie dotkniętemu wojną.

Transpoety aprowizacyjne dla Lwowa. Od 14—17 bm. nadeszło do Lwowa ogółem 262 wagonów z żywnością i artykułami codziennej potrzeby.

Mleko kondensowane z Ameryki. W dniu 15. bm. pociągiem towarowym Nr. 1 w wagonach nr. 147018, 148080, 146785, 19680, 14458, 44668 i 14805 nadeszło do Lwowa pod kierownictwem kapitana Nowaka 7 wagonów mleka kondensowanego, jako dar Ameryki dla Lwowa. Wagony te otrzymało do rozdziału Prezydium m. Lwowa.

Zagadkowy wypadek. Żołnierz policyjny znalazł w ul. Kopernika w nocy z oboty na niedzielę o godzinie drugiej, leżącą na chodniku w stanie bezprzytomnym, 22-letnią Helenę Pająk. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

Zebrańia.

Organizacja funkcjonariuszy gminnych. Konstytuujące zgromadzenie Organizacji funkcjonariuszy gminnych odbyło się w niedzielę, 23. bm., w wielkiej sali ratuszowej przy tłumnym udziale pracowników gminnych wszelkich kategorii.

Obradom przewodniczył tow. Laskowski, referowali tow. Laskowski, radny Dr. Stupnicki i tow. Drohuta. Na podstawie tych referatów przyjęto statut stowarzyszenia i ustalono wysokość wkładki miesięcznej na 4 korony. Następnie dokonano wyborów, w których wybrano przewodniczącym jednogłośnie tow. Laskowskiego. Po nadto dokonano wyboru 14 członków zarządu i 7 komisji skontrolującej.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

MAŁY FELJETON.

Ulica Lwowa w połowie lutego 1919 r.

Miasto jest ponure, groźne.

Zda się, jakby nieprzyjazne jakieś potęgi, zdumione nieugiętym, nadludzkim prawie hartem mieszkańców, podały sobie dłonie, by hart ten złamać, zniweczyć.

Mroź, wicher, pustka.

Dziwnie niegościnna jest ulica lwowska.

Po nocy, pełnej uprzykrzonych, bolesnych odgłosów strzałów i wycia mroźnego wichru, miotającego się w szaleńczych tańcach po dachach i zaułkach, ranek wstaje niepewny i blade, jak człowiek ciężko chory, który budzi się z pytaniem na ustach:

Jak dzień przeżyję?

Na nlicy zjawiają się ciemne postacie. Idą ci, którzy muszą. Po chleb — i do pracy...

Gołoledź tamuje wszelki swobodniejszy ruch. Chodniki okrywają wyszlifowane grudy czarnego lodu. Najgroźniej przedstawiają się okolice studzien: nieszczęsne, prymitywne czerpanie wody zalewa całą przestrzeń wokół, która niebawem staje się jedną lodową taflą.

Ludzie idą z wolna, w milczeniu, niektórzy nierównym, nerwowym krokiem. Jeśli śmiech zabrzmi to najczęściej z ust żołnierza, dla którego „front“ w tragedii pięcioletniej wojny stał się życiem „normalnym“.

Bez celu, „na spacer“, nikt tu nie idzie. Olbrzymie kursy przez rozległe miasto, pozabawione komunikacji, sprawiają, że zmęczony Lwowianin z przyjemnością wita dzień, kiedy może nie iść.

Tak dziś wygląda ulica, zarówno pryneypalna, jak najnędzniejsza — ulica — widownia codziennych niemal tragedii.

Mówi o tem rosnąca z dnia na dzień ilość domów, znaczonej granatami, — wyrwane z bruku latarnie — miał szkła i cegły na chodnikach i kałuże krwi.

m. h.

Komunikaty.

Zebrańie członków Komitetu kolejowego odbędzie się we wtorek, dnia 25. lutego w Dyrekcji p zy ul. Zygmuntońskiej, drzwi nr. 120 punktualnie o godzinie 10 rano, prosimy stanowczo o przybycie. Prezydium.

Technicy-dentystyczni odbędą we środę, dnia 26. bm. o godzinie 445 popoł. zgromadzenie w lokalu Koralnica 6. Porządek dzienny: 1. Odczyt tow. dr. Stupnickiego. 2. Dyskusya.

OGŁOSZENIA.

Dentysta dr. Lewandowski

powrócił. Lwów, pl. Hallcki I. 7, II p.

Sekundaryusz szpitala powozowego Dr. Z. GROSSEK ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 11—2, Lwów, Rynek I. 41, I. piętro. 53—2

Od piątku 21 go lutego i w dni następne:

Złote Bagno

dramat w 4 częściach,

warszawskiej fabryki filmów „Sfinks“ z polskimi napisami z p. Haliną Brucówną i pp. Węgrzynem i Januszą Stępowskim w rolach głównych. Nadto:

„Miłość na drutach“

wspaniały trik filmowy i zdjęcie z frontu francuskiego

Czołgi czyli Tanki we Lwowie

zobaczyć można

Teatr Stylowy „Chimera“ przy ul. Akademickiej I. 8.

Początek punktualnie o godz. wpół do 3-ciej popoł

Blacharza automobilowego przyjmie firma „Motor“, Koprnika 54.

Panny, władającej językiem francuskim i piszącej biegle i poprawnie na maszynie w tym języku poszukuje Oddział prasowy D. W. P. przy ul. Fredry I. 2, I-sze piętro.



POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA

Ministerstwo Skarbu

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Marszałkowska Nr. 154.

==== ogłasza niniejszem, że zapisy na Polską Pożyczkę Państwową 1918 roku przyjmują: ====

KASY URZĘDU.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Towarzystwa Kredytowe Miejskie, oraz wszystkie Banki Akcyjne i Domy Bankowe w swych Instytucjach Centralnych i Oddziałach, Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowe i inne Instytucje Drobnego Kredytu — a także

Kasy Powiatowe i Poczty.

Pożyczka 1918 r. — w wykonaniu dekretu oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 3. listopada 1918. roku została wypuszczona na warunkach następujących:

1) Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r.) zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami.

2) Asygnaty są wypuszczane w odcinkach po 100, 500, 1.000, 5.000, 10.000 marek polskich, koron w walucie austriackiej oraz rubli.

3) Asygnaty oprocentowane są w stosunku 5% rocznie, przy czem procent jest wypłacany nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia!

4) W dniu 1. listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały lub w razie przejścia Państwa Polskiego na nową walutę — w nowej walucie polskiej, podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.